

# Śmieję się z nami!

Rubrykę redaguje

**Szczepan  
SADURSKI.**

**Sadurski.com**

Robotnik zrywa asfalt przy pomocy młota pneumatycznego.

Podchodzi do niego Fąfara i pyta:

- Jak pan może wytrzymać taki huk przez osiem godzin dziennie?
- To jest jeszcze nic, proszę pana. Kiedy byłem woźnym w szkole, to myślałem, że mi głowa pęknie.

Franek chwali się żonie:

- Dostałem papierkową robotę na budowie.
- A na czym ona polega?
- Trzepię worki po cemencie.

- Panie majster, Kowalski spadł z rusztowania!

- To wyjmijcie mu ręce z kieszeni, żeby wyglądało na wypadek przy pracy.

Kierownik budowy do starającego się o pracę mężczyzny:

- Nie możemy pana przyjąć, nie mamy żadnej pracy na budowie.
- Mnie to nie przeszkadza! Mogę i bez pracy pobierać pensję.

Malarz mówi do kierownika galerii:

- To mój najnowszy obraz. Zatytułowałem go "Murarze przy pracy".
- Przecież oni tam nic nie robią, tylko siedzą i palą papierosy.
- Bo to jest obraz realistyczny.

Kierownik do majstra:

- Ale nieporządek na budowie! Betoniarka nie czyszczona od miesiąca, cegły nie poukładane od miesiąca, cement nie przykryty od miesiąca...
- A czy to moja wina? Jak ja pracuję dopiero od dwóch tygodni!

